# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, wtorek 19 kwietnia 1932 r. | Nr. 89

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S.Z., wewn. Nr. 53




## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA A NIEMCY.
### POLSKA A GDAŃSK.

*Der Tag 19.IV*, zamieszcza notatkę p. t. „Polnischer Sturmlauf gegen Danzig" i pisze, że było do przewidzenia, iż rozwiązanie oddziałów hitlerowskich wykorzysta prasa polska do wystąpienia przeciwko Gdańskowi. Dziennik przytacza ustępy z „Ill. Kurjera Codziennego", i pisze: „Bezczelność tych pretensyj wskazuje na to, co Polska ma na celu. Że wyzyskuje się zakaz oddziałów szturmowych, to powinno otworzyć oczy szczególnie tym, którzy z całą powagą sądzą, że ten zakaz nie posiada znaczenia z punktu widzenia polityki zagranicznej. Dalszy bieg wypadków na wschodzie niestety szybko okaże, że w Warszawie z powyższego zakazu wyciągną takie wnioski, o jakich wogóle ministerstwo spraw zagranicznych nie myślało".

*L'Ere Nouvelle 15.IV*, w art. Norpois wyraża zadowolenie z powodu dojścia do porozumienia Polski i Niemiec na terenie gospodarczym, co oddala niebezpieczeństwo dalszej wojny celnej tak bardzo szkodliwej dla obydwuch stron. Dziennik kończy artykuł zapytaniem: „Lecz kiedy dojdzie do porozumienia politycznego?"

*Le Temps 17.IV*, zamieszcza notatkę z Warszawy o wystąpieniu senatu gdańskiego do wysokiego komisarza L. N. hr. Graviny z prośbą zwrócenia się do rządu polskiego w celu załatwienia niektórych kwestyj natury gospodarczej i celnej pomiędzy Wolnem Miastem i Polską.

### POLSKA A ANGLJA.

*The Daily Telegraph 15.IV*, w depeszy „Exchange" donosi z Warszawy o postanowieniu związku właścicieli kopalń utworzenia wyrównawczego funduszu, z którego mają być płacone premje dla eksporterów węgla celem wyrównania strat. Będzie to oznaczało prawdziwą konkurencję dla węgla brytyjskiego na rynkach skandynawskich, oraz na innych.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

*Kölnische Ztg. 18.IV*, w koresp. z Paryża pisze, że rozmowa Tardieu'go ze Stimsonem dotyczy sprawy rozbrojenia i Tardieu miał wyrazić zdziwienie z powodu sposobu, w jaki Ameryka zgłosiła swój projekt rozbrojenia. Stimson zaprzeczył temu, by projekt amerykański miał zmierzać do obalenia projektu francuskiego. Według prasy amerykańskiej Stimson miał pozostawić Francji swobodę uczynienia próby zrealizowania paktu bezpieczeństwa na podstawie projektu francuskiego na określonym terenie geograficznym. Ta próba jednak nie mogłaby dotyczyć rozbrojenia na morzu, ustalonego układem londyńskim

*Prawda 17.IV*, podając wiadomość o rzekomej tajnej naradzie przedstawicieli sztabów generalnych Małej Ententy w Paryżu pod przewodnictwem generała Weyganda oraz o wizycie marsz. Piłsudskiego w Rumunji zaopatruje je w następujący komentarz: „Należy przypomnieć, że 21 — 23 marca w Pradze odbyła się tajna narada przedstawicieli sztabów generalnych Małej Ententy i Polski pod przewodnictwem delegata sztabu francuskiego Riviera. Podczas, gdy Tardieu, Zaleski, Benesz pracują w Genewie nad zerwaniem rozbrojenia, sztabowcy pośpiesznie klecą blok interwencyjny. Podział ról jest jasny".

*Izwiestja 17.IV*, zamieszczają korespondencję Karola Radka z Genewy o planach politycznych Stimsona. Dyplomacja amerykańska będzie usiłowała wyjaśnić w Genewie sytuację polityczną na Dalekim Wschodzie. Ameryka zamierza wywrzeć energiczny nacisk na angielską dyplomację oraz na Francję

i domagać się zmiany polityki azjatyckiej tych państw wzamian za rewizję długów wojennych. Poza tem Stimson chce doprowadzić do redukcji europejskich zbrojeń lądowych. Powodzenie planu Stimsona dałoby silne oparcie Hooverowi podczas wyborów na prezydenta St. Zjedn. Są już oznaki wskazujące, iż walka o plan Stimsona w Genewie rozpoczęła się. Stimson niełatwo osiągnie zwycięstwo. Stwierdzić jednak należy, iż przyjazd Stimsona do Genewy nie jest już taką sensacją, jak kiedyś. Kryzys amerykański strącił dyplomację amerykańską z wyżyn Olimpu. Obecnie St. Zjedn. nie mogą już dyktować warunków, muszą walczyć w Genewie o utrzymanie swych pozycyj.

*Le Temps 17.IV*, twierdzi, że mimo różnicy zdań, jaka zarysowała się pomiędzy Gibsonem i Tardieu na konferencji rozbrojeniowej, przyjazd Stimsona oznacza możność dojścia do porozumienia przy dobrych chęciach obydwóch stron. Amerykański sekretarz stanu nigdyby nie zechciał angażować odpowiedzialności swego kraju, gdyby miał zamiar poprostu uniemożliwić wszelki kompromis. Obecność Stimsona w Genewie zwiastuje, zdaniem dziennika, nową erę konferencji rozbrojeniowej, w której uda się rozplątać powikłaną sytuację, grożącą ostatecznem uniemożliwieniem prac konferencji.

*Le Populaire 15.IV*, w art. L. Bluma wyraża zadowolenie z niepowodzenia, z jakiem — zdaniem socjalistycznego dziennika — spotkał się Tardieu w Genewie i twierdzi, iż nie należy przypuszczać, ażeby Stany Zjednoczone i Anglja odstąpiły całkowicie od stanowiska Gibsona, który da konferencji rozbrojeniowej możność wyjścia z obecnej trudnej sytuacji. Dziennik wyraża nadzieję, że „nie uda się Tardieu pokrzyżować planów prowadzących do trwałego pokoju".

*Le Matin 17.IV*, zamieszcza wyjątek z „Oficjalnego Biuletynu Informacyjnego Oficerów Rezerwy" z dokładnem podaniem danych liczbowych tyczących się sił zbrojnych Niemiec i Francji na wypadek mobilizacji. Z danych powyższych wynika, że naogół Niemcy mogą wystawić 950.000 żołnierza, a Francja jedynie 191.000.

*La Tribuna 15.IV*, w art. wst. wyraża zdziwienie z powodu propozycyj rozbrojeniowych, zmierzających do zniesienia niektórych środków walki na lądzie, a zatrzymujących jednocześnie takie same środki na morzu. Dziennik uważa również za nieracjonalną propozycję Tardieu oddania w ręce Ligi Narodów siły zbrojnej; wprowadzenie w życie tej propozycji — zdaniem dziennika — nietylko nie przekreśliłoby dotychczasowych możliwości wojen, lecz ponadto stworzyłoby możliwość wojny między Ligą Narodów, a niektóremi państwami. W końcu dziennik zaznacza, że Francja wykorzystała rozbrojenie Niemiec w celu uzbrojenia siebie i zawarcia przymierzy wojskowych.

*La Tribuna 15.IV*, w koresp. z Paryża podkreśla, że druga faza konferencji rozbrojeniowej dobiega końca, przyczem nie widać możliwości wyjścia po za ramy ogólnej tylko dyskusji; wszyscy przedstawiciele zachowują początkowe swe stanowisko w sprawie rozbrojenia. Dziennik zaznacza, że mowa Grandi'ego przyczyniła się jednak znacznie do wyjaśnienia atmosfery przez określenie nowych czynników zaufania międzynarodowego.

*The Times 15.IV*. Kor. z Rzymu pisze, iż wyrażane tam jest duże zadowolenie z powodu stanowiska W. Brytanji w związku z propozycjami rozbrojeniowemi Włoch. Prasa włoska jednocześnie wyraża nadzieję, że stanowisko Tardieu wobec propozycyj amerykańskich nie jest ostateczne. Konferencja rozbrojeniowa oceniana jest we Włoszech jako próba wartości Ligi Narodów. Co się tyczy stanowiska Włoch w sprawie rewizji traktatów pokojowych i problematu państw naddunajskich, można przypuszczać, iż zajmą one i utrzymają bardziej stanowczą pozycję, niż to miało miejsce dotychczas.

## KONFERENCJA W INNSBRUCKU.

*Prasa niemiecka i austrjacka 17 i 18.IV*, podaje wiadomości o przebiegu konferencji przedstawicieli izb handlowych państw środkowo - europejskich w Innsbruku.

*Berliner Tageblatt 18.IV*, w koresp. z Innsbruku podaje wiadomość o otwarciu konferencji, zwołanej przez międzynarodowy związek izb handlowych, i przytacza ustęp z przemówienia przewodniczącego Peyerimhoffa. Dziennik podkreśla ten ustęp przemówienia, w którym Peyerimhoff mówił o zmniejszeniu się przedwojennych jednostek gospodarczych i o improwizowaniu nowych organizmów gospodarczych po wojnie naskutek powstania nowych państw w środkowej Europie.

*Neue Freie Presse 16.IV*, zamieszcza w dodatku „Mitteleuropeische Wirtschaft", poświęconym konferencji w Insbruku, artykuły Ryszarda Riedla (b. posła) o możliwościach rozwiązania trudności europejskich, przy pomocy unormowania stosunków handlowych, oraz artykuł b. min. węgierskiego Gustawa Gratz'a o znaczeniu ceł preferencyjnych dla uporządkowania stosunków gospodarczych w Europie środkowej.

## SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

*Germania 17.IV*, w art. wst. „Preussen" pisze, że w Niemczech od szeregu lat żywioły radykalne dążą wszelkiemi środkami do pochwycenia władzy w swoje ręce ,ale świadoma odpowiedzialności część społeczeństwa niemieckiego do tego nie dopuściła. Teraz radykalizm szturmuje parlamenty poszczególnych krajów. Kto umie dojrzeć właściwy interes kraju, powinien zastanowić się w okresie wyborów, na kogo odda swój głos, t. j. czy chce poprzeć politykę rozsądku, czy politykę awantur. Dziennik podnosi, że obecnie należy na terenie Prus wytężyć całą energję w walce z zachciankami prawicy opanowania Prus. Z drugiej zaś strony stronnictwo centrowe bynajmniej nie chce dopuścić do wzrostu lewicy. Społeczeństwo niemieckie przeżyło już ciężką próbę przez załamanie się partji demokratycznej, a drugim etapem jest teraz rozwiązanie prywatnej armji hitlerowców. Dziennik podnosi, że jednak metodami przemocy nie usunie się choroby, na którą Niemcy cierpią. Walka w Prusach jest tylko dalszym ciągiem walki o utrzymanie w kraju porządku i uchronienie go od wojny domowej.

*Le Temps 15.IV*, twierdzi, że decyzja rządu Rzeszy co do formacyj hitlerowskich mogłaby być równie dobrze powzięta ze względu na politykę zagraniczną, jak i na wewnętrzną sytuację w Niemczech. Ilość głosów oddanych na Hitlera wzrasta z niepokojącą szybkością; gdyby dn. 24 b. m. narodowi - socjaliści mieli odnieść zwycięstwo, byłby to koniec rządu Brueninga. W obecnej sytuacji można, zdaniem dziennika, robić najróżniejsze przypuszczenia. Możliwe jest nawet i to, że rząd Rzeszy chciał przez dekret, rozwiązujący formacje „S. A." dać Hitlerowi możność wyjścia ze ślepej ulicy, w której znalazł się on z własnej

nie gsse dopuscić [illegible]
niemieckie przeżyło [illegible]
ste partii demokratycznej [illegible]
rozwiązanie prywatnej armii hitlerowców [illegible]
[illegible] metodami przemocy nie ustaną [illegible] w Prusach
jest tylko dalszym ciągiem walki o utrzymanie w kraju porządku [illegible] do wojny [illegible]

Le Temps [illegible] twierdzi, że decyzji rządu Rzeszy co do formacji hitlerowskich mogłyby być równie dobrze [illegible] za względu na [illegible]

[illegible]

[illegible] stanem dziennika, — wszystko nie [illegible] do [illegible] możliwości [illegible] Liga Narodów [illegible]

Le [illegible] w [illegible] z Paryża podkreśla, że [illegible] konferencji rozbrojeniowej [illegible]

Le Journal [illegible]

winy i z której mógł próbować wydostać się jedynie przez jakiś rozpaczliwy czyn tego rodzaju, że nie zbawiłby on Hitlera, a narobiłby wiele kłopotu rządowi. Może również być i tak, że Bawarja, gdzie silne są wpływy Wittelsbachów, zorjentowawszy się w zmowie Hitlera z b. następcą tronu, wywarła nacisk na rząd Rzeszy. Najbliższa przyszłość wykaże, jak zareagują szerokie masy. Czy zacznie się zmniejszenie wpływów hitlerowskich, czy też przeciwnie, aureola męczeńska, chociaż w danym wypadku fałszywa, zdobędzie Hitlerowi jeszcze więcej zwolenników.

*Journal des Débats 15.IV,* w art. P. Bernus'a przypisuje energiczne wystąpienie rządu Rzeszy wobec formacyj hitlerowskich przedewszystkiem względom na konferencję rozbrojeniową, gdzie wcześniej, czy później zostanie postawiona na porządku dziennym sprawa tajnych zbrojeń niemieckich. Akt rozwiązania „S. A." da wtedy możność rządowi Rzeszy wystąpić przed konferencją w roli czynnika, który nic z akcją tajnych zbrojeń nie ma wspólnego. „Większość uczestników konferencji nie pragnie" — zdaniem dziennika — „niczego więcej, jak tylko umożliwienia im zamknięcia oczu na rzeczywistość".

*The Morning Post 15.IV,* w art. wst. omawiając rozwiązanie oddziałów Hitlera, wskazuje iż krok ten zwiększy prestige rządu niemieckiego, na który zasłużył i w kraju i zagranicą. Autor wskazuje, iż nie było rzeczą trudną zarzucać rządowi słabość, że pozwolił potężnemu narzędziu wojny domowej rozwinąć się do wielkich rozmiarów. W związku z powyższem autor podkreśla jednak niepewne stanowisko, w jakiem znajdował się rząd Brüninga. Dopiero pomyślny wynik wyborów prezydenckich dał rządowi właściwą sposobność, z której skwapliwie skorzystał. A nawet w tej sytuacji — zaznacza dziennik — rozwiązanie wojującej organizacji — w sile 400.000 osób — wymagało dużej odwagi.

W dalszym ciągu autor pisze, że fakt, iż Hitler pozwolił na pozbawienie się swych oddziałów, nie oznacza wcale tego, że można się z nim nie liczyć. Jest rzeczą ciekawą, jak ostatnie posunięcie odbije się na wyborach pruskich. Autor przewiduje, że Hitler zdobędzie takie stanowisko w Prusach, które mu umożliwi stanie się cierniem dla rządu Rzeszy.

*Corriere della Sera 15.IV,* w koresp. z Berlina p. n. „Pełny godności i mocny sprzeciw Hitlera", przedstawia w ujemnem świetle zarządzenie rozwiązania bojówek hitlerowskich i zarzuca Groenerowi machinacje.

*La Tribuna 15.IV,* w artykule omawiającym sytuację w Niemczech pisze m. inn.: Socjal-demokracja niemiecka zażądała od koalicji rozwiązania bojówek hitlerowskich jako zapłaty za głosowanie na Hindenburga; socjaldemokracja chce w ten sposób zabezpieczyć się w przeddzień wyborów w Prusach, których się bardzo obawia. Jest to typowe postępowanie socjalistów. którzy stale zarzucają bezprawie hitlerowcom, osiągającym coraz większą ilość zwolenników.

## NIEMCY A Z. S. R. R.

*Berliner Tageblatt 17.IV,* w koresp. z Moskwy omawia warunki pracy w Sowietach i podnosi, że liczba niemieckich specjalistów, zatrudnionych tam — wynosi już około 7.000 osób i nie może być podniesiona z powodu niemożności dania im mieszkań. Dziennik zaznacza, że w kołach sowieckich mówi się w formie nieoficjalnej, iż Niemcy mogłyby zatrudnić swoich bezrobotnych w zakresie funduszu bezrobocia — przy wyrabianiu gotowych domów z drzewa, którego masy leżą w Niemczech na składach; domki te mogłyby Sowiety następnie odkupić i przeznaczyć je dla niemieckich rzemieślników w Rosji. Dziennik zaznacza ponadto, że rząd niemiecki powinien przeprowadzić narady z Sowietami, celem zasadniczego wyjaśnienia prawnego stanowiska niemieckich specjalistów.

## SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

*The Manchester Guardian 13.IV,* w art. wst. pisze, że o ile konferencja lozańska stanie się ogólną konferencją, która się zajmie całokształtem europejskiego kryzysu, będzie to właściwym krokiem, zrobionym we właściwym kierunku. Konferencja tego rodzaju miałaby przed sobą ogromne zadanie. Mogłaby się okazać skuteczną, gdyby wszyscy delegaci byli przekonani o konieczności prawdziwego i daleko sięgającego rozwiązania i byli zdecydowani osiągnąć go. Autor wskazuje, że niestety tylko najbardziej rozpaczliwe warunki mogą zmusić rządy państw europejskich do zapomnienia choćby na chwilę o wzajemnej zawiści w interesie ogólnego dobra. Jest rzeczą możliwą, że do czerwca warunki ekonomiczne mogą być na tyle złe, iż przyczynią się do osiągnięcia porozumienia.

*The Daily Telegraph 14.IV.* Kor. dypl. pisze, że według wszelkiego prawdopodobieństwa zakres prac konferencji lozańskiej zostanie rozszerzony. Poza sprawami reparacyj i długów wojennych, o ile Francja będzie nalegała na konieczność dyskusji w tej sprawie — delegaci będą musieli rozpatrzeć sprawy finansowe i ekonomiczne naddunajskiej Europy. Autor pisze również, że w niektórych kołach panuje chęć ograniczenia konferencji do formalności i wstępnych rozmów ,poczem odroczenia jej do jesieni po mianowaniu poszczególnych komisyj, któreby badały problematy techniczne. Jednakże wszelkie próby odroczenia decyzji w sprawie reparacyj tylko dlatego, by uniknąć dyskusji nad przykremi zagadnieniami, napotkają na silny sprzeciw.

## SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

*The Daily Telegraph 15.IV.* Kor. polityczny omawiając opracowywanie przez Chamberlaina budżetu, który ma być przedstawiony w parlamencie dn. 19.IV, pisze, że zamiarem jego jest utrzymanie finansowej równowagi ustanowionej przez rząd narodowy.

*The Manchester Guardian 15.IV,* omawiając w art. wst. mowę ministra przemysłu i handlu Runcimana, wyraża zaniepokojenie z jej powodu. Autor podkreśla, że mowa ta zawierała b. płytki optymizm, który może oszukać tylko fanatyków protekcjonizmu. Co się zaś tyczy przyszłości, to ujęta ona jest w ramy najbardziej wąskiego nacjonalizmu ekonomicznego.

*The Daily Telegraph 15.IV.* Kor. dypl. pisze, iż w niedługim czasie ma przybyć do Londynu turecka delegacja handlowa. Celem przybycia będzie omówienie z brytyjskiemi grupami przemysłowemi oraz organizacjami podstaw kontraktów i innych umów, drogą których byłyby ustanowione kontyngenty wymiany tureckich produktów na angielskie wyroby przemysłowe. Autor pisze, że tego rodzaju „wymienne" umowy Turcja zawarła już z szeregiem państw.

Druk „Kadra". Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.